

JÓZEFA BRZozowska
ur. 1920; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Cukiermanowie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin w dwudziestolecium międzywojennym, Lublin dzielnica Czechów, rodzina Cukierman, cegielnia na Czechowie, Żydzi w Lublinie

Cukiermanowie

Nie wiem czy ta cegielnia to była własność Cukiermana czy tylko on był dzierżawcą. Chyba był tylko dzierżawcą. Miał córkę Dorcię i syna, który się nazywał Kuba. I matka była z nimi. Do nich też chodziłam, i ona do mnie przychodziła, bo blisko było. Obok cegielni był dom, i tam mieszkały wszystkie robotnice i Cukierman też tam mieszkał. Teraz to już nie ma śladu po tamtym [budynku]. W domu mieli tak, jak w każdym domu. Cukiermanowa miała nawet czysto. Na święta robiła makaron, rosół gotowała. Macę jadłam u nich. Wtedy była dla mnie smaczna, tylko taka mało słona. Takie placki cienkie. Ale później nic już nie wiedzieliśmy o nich, jak się wojna zaczęła. Dorcia to wtedy była już taka panna- wysoka dosyć i trochę ruda. Kuba był nieduży, miał z osiem lat, a może nie miał nawet ośmiu. Cukiermanowa uciekła do Rosji. Jak wróciła z tej Rosji, spotkały się z matką mojego męża, bo też się dobrze znały. I pytała się matka męża, jak tam było i co ona myśli [o tym wszystkim], a ona odpowiedziała tak: „Poszedł diabeł, a przyszedł czort”. Że to jest jedno i to samo. Ale ona nie wiedziała, gdzie się podziały dzieci i mąż. Nic nie wiedziała. Potem pojechała chyba do Izraela.

Data i miejsce nagrania	2010-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Kozioł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"